

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lipca 2013 r. wniesionym (poprzez nadanie w UP (...)) do Sądu Okręgowego we Wrocławiu przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowemu (...) Związku (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W., Związek (...) w W. wniósł o uchylenie uchwał nr 8, nr 14, nr 15 i nr 27 zwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z dnia 28 czerwca 2013 r. oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest on wspólnikiem pozwanej spółki oraz wskazał na przedmiot zaskarżonych uchwał (zatwierdzenie sprawozdania finansowego spółki za 2012 r., udzielenie absolutorium dla prezesa zarządu pozwanej za 2011 r. i 2012 r. oraz powołanie prezesa zarządu do składu zarządu na kolejną kadencję i powierzenie mu ponownie funkcji prezesa zarządu). Podał, że na zgromadzeniu wspólników z 28.06.2013 r. powód był reprezentowany przez pełnomocników, którzy głosowali przeciwko ww. uchwałom oraz zażądali zaprotokołowania sprzeciwu; zachowany został termin miesięczny do wytoczenia powództwa. Wywiódł, że zaskarżone uchwały naruszają dobre obyczaje, jednocześnie godząc w interesy spółki i krzywdząc mniejszościowego wspólnika.

Odnosząc się do uchwały nr 8, dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2012 r., powód wskazał w pierwszej kolejności, że niezgodnie z art.52 ust.2 ustawy z 29.04.1994 r. o rachunkowości, nie zostało ono podpisane przez głównego księgowego spółki, toteż zdaniem powoda nie spełniając kryteriów powołanego przepisu nie jest sprawozdaniem finansowym i nie mogło być przedmiotem uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Ponadto powód podał, że w celu uzyskania dodatkowych informacji o dokumencie pod nazwą sprawozdanie finansowe pełnomocnik powoda zadał kilka pytań prezesowi zarządu, na które prezes nie był w stanie udzielić odpowiedzi. Ponadto powód podał, co jednak nie zostało zaprotokołowane, że część działań spółki finansowana jest z jego prywatnych pieniędzy, co zdaniem powoda znaczy, że kwoty te zwiększają de facto zadłużenie spółki, a nie zostały uwzględnione w sprawozdaniu finansowym spółki za 2012 r. Dodatkowo powód podał, że z analizy sprawozdania finansowego spółki za 2012 r. w porównaniu ze sprawozdaniem za 2011 r. i 2008 r. wynika, że spółka nie prowadzi jakiegokolwiek działalności gospodarczej, a kwoty w sprawozdaniach finansowych spółki za 2011 r. i 2012 r. są identyczne i w tym ostatnim sprawozdaniu zostały przepisane z poprzedniego. Powód wywiódł, że jego zdaniem uchwała nr 8 godzi w interesy spółki, gdyż nie można wskazać, czy podane w sprawozdaniu wartości mają odniesienie w stanie faktycznym, krzywdzi mniejszościowego wspólnika, gdyż odbiera mu prawo do poznania rzeczywistego stanu księgowo-finansowego spółki, oraz narusza dobre obyczaje takie jak zaufanie wspólników do zarządu w zakresie uzyskiwania wyczerpujących informacji o stanie finansowym spółki.

W odniesieniu do uchwał nr 15 i nr 15, dotyczących udzielenia absolutorium dla prezesa zarządu pozwanej odpowiednio za okres od 01.01.2011 r. do 31.12.2011 r. i za okres od 01.01.2012 r. do 31.12.2012 r., powód stwierdził, że zostały one bezzasadnie uchwalone głosami większościowego wspólnika spółki, gdyż nie było podstaw faktycznych do udzielenia prezesowi zarządu absolutorium za 2011 r. i 2012 r. Wywiódł, że do istoty absolutorium należy wyrażenie przez spółkę oceny, że jest ona zadowolona z działań organów spółki, zaś pozytywne uchwały o absolutorium zasadniczo zwalniają z odpowiedzialności członków organów wobec spółki. Powód stwierdził, że ewentualne udzielenie absolutorium winno być poprzedzone wszechstronną analizą stanu faktycznego, której to analizy zgromadzenie wspólników nie przeprowadziło, gdyż nie dysponowało rzetelnymi informacjami o stanie finansowo-gospodarczym spółki. Działanie wspólnika większościowego, który głosował za uchwałami, powód ocenił jako wynikające z posiadania innych jeszcze informacji, nieznanymi powodowi, lub też wykorzystywaniem swojej dominującej pozycji, co powód określił jako krzywdzące dla powoda. Odnosząc się szczegółowo do wymienionych uchwał powód podał, że prezes zarządu nie zwołał w roku 2009 i 2012 zgromadzenia wspólników, mimo iż należy to do jego podstawowych obowiązków, że sprawozdania z działalności zarządu za 2011 i 2012 r. są skrajnie lakoniczne i dowodzą braku prowadzenia spraw spółki, że prezes pełniąc swą funkcję od 2008 r. nie ma podstawowej wiedzy o spółce (co zdaniem powoda wynika z treści protokołu zgromadzenia wspólników z 28.06.2013 r.), wreszcie że spółka nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, co jest sprzeczne z podstawowym celem jej istnienia. Konkludując

powód stwierdził, że obie ww. uchwały krzywdzą powoda, gdyż zmierzają do akceptacji niezgodnych z prawem działań prezesa zarządu, godzą w interesy spółki, gdyż prezes zarządu nie ma wiedzy o spółce, co powoduje, że jest on dla spółki „niebezpieczny”, oraz naruszają dobre obyczaje, takie jak prawo wspólników do uzyskiwania wyczerpujących informacji o działalności spółki.

Odnosząc się do uchwały nr 27, dotyczącej powołania prezesa zarządu do składu zarządu na kolejną kadencję i powierzenie mu ponownie funkcji prezesa zarządu powód powołał się na argumenty wyrażone w stosunku do wymienionych wcześniej uchwał. Dodatkowo powołał się na fakt, że na zgromadzeniu wspólników z 28.06.2013 r. zostało rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdanie zarządu i sprawozdanie finansowe za 2008 r., które to uchwały należało podjąć już w 2009 r. Zdaniem powoda argumenty te wskazują, że prezes zarządu P. W. nie daje rękami wykonywania funkcji prezesa zarządu w sposób należyty i zgodny z interesem spółki. Zdaniem powoda, wyposażenie prezesa P. W. w kompetencje decyzyjne na kolejną kadencję stwarza zagrożenie dla dalszego funkcjonowania spółki, a co najmniej przyczyni się do kolejnego bezczynnego okresu sprawowania tej funkcji. Powód stwierdził, że pełnienie przez prezesa tej funkcji będzie przyczyniało się do działania na szkodę spółki, będzie naruszało przepisy prawa i dobre obyczaje oraz krzywdziło mniejszościowego wspólnika, pozbawionego możliwości efektywnego ingerowania w sprawy spółki, oraz narusza dobre obyczaje takie jak zaufanie wspólników do zarządu w zakresie uzyskiwania wyczerpujących informacji o stanie finansowym spółki (pозew, k.3-13).

Postanowieniem z dnia 10 października 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi. W uzasadnieniu wskazał, że uzasadniając właściwość Sądu Okręgowego we Wrocławiu powód podał, iż siedziba spółki została na mocy uchwały nr 28 zgromadzenia wspólników z 28.06.2013 r. przeniesiona do W.. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wskazał, że zmiana umowy spółki wymaga konstytucyjnego wpisu do KRS, natomiast zarówno na dzień wniesienia pozwu, jak i wydania postanowienia, siedzibą spółki ujawnioną w KRS jest W., toteż właściwy jest Sąd Okręgowy w Łodzi (postanowienie, k.65-66).

W odpowiedzi na pozew, wniesionej w terminie po przekazaniu sprawy do Sądu Okręgowego w Łodzi, pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że nie zachodzą przesłanki do uchylenia zaskarżonych uchwał, jako że jej zdaniem nie zostały spełnione przesłanki z art.249 k.s.h.

Co do uchwały nr 8 pozwana określiła wywody powódki jako niezasadne, gdyż art.52 ust.2 ustawy z 29.09.1994 r. o rachunkowości nie wymaga, aby sprawozdanie finansowe było podpisane przez głównego księgowego spółki, a jedynie, by podpisała je osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz kierownik jednostki (w przypadku organu wieloosobowego – wszyscy jego członkowie). Pozwana podała, że spółka nie zatrudnia głównego księgowego, ani w ogóle księgowego, toteż sprawozdanie podpisał cały zarząd w osobie prezesa zarządu P. W., jako kierownika jednostki i osobę sporządzającą sprawozdanie finansowe. Pozwana podała też, że kwestia ta była badana przez sąd rejestrowy, który po otrzymaniu stosownych wyjaśnień dokonał wpisu wzmianki o złożeniu do akt rejestrowych m.in. sprawozdania finansowego za 2012 r. Twierdzenia powoda co do niezgodności sprawozdania finansowego za 2012 r. z rzeczywistością pozwana określiła jako gołosłowne. Stwierdziła, iż nie można było wymagać od prezesa zarządu, aby bez wglądu w dokumenty odpowiedział na zgromadzeniu na wszystkie szczegółowe pytania powoda, zaś przebieg zgromadzenia był protokołowany przez notariusza, toteż nie jest możliwe, aby oświadczenia prezesa nie były ujęte w protokole. Pozwana zaprzeczyła, aby fakt, że sprawozdanie finansowe za 2012 r. zawiera identyczne pozycje jak poprzednie, świadczył o nieprawidłowości sprawozdania. Podała, że powód nie kwestionował innych zatwierdzonych sprawozdań, a ponadto że mimo głosowania przeciwko uchwale nr 8 powód głosował za uchwałą nr 11 co do podziału zysku albo pokrycia strat, w której wynik finansowy podany był na 0,00 zł.

Co do uchwał nr 14 i nr 15 pozwana podała, że samo niezadowolenie powoda z działań prezesa zarządu nie może stanowić podstaw do uchylenia uchwał. Stwierdziła, że zgromadzenie podjęło uchwały na podstawie całokształtu działań prezesa zarządu w przedmiotowych okresach. Brak zwołania zgromadzenia wspólników w latach 2009 i 2012 pozwana określiła jako niezawiniony przez prezesa. Dodała, że zgromadzenie wspólników w 2012 r. nie odbyło się wskutek długotrwałej choroby L. J. i tym samym braków po stronie rady nadzorczej i reprezentacji wspólnika

spółki. Pozwana ponadto wywiodła, że na skutek objęcia porządkiem obrad zgromadzenia z 28.06.2013 r. spraw dotyczących lat obrotowych 2008 i 2011, nie miały miejsca żadne ujemne skutki braku zwołania zgromadzenia wspólników w latach 2009 i 2012. Sprawozdania z działalności spółki w latach 2011 i 2012 pozwana określiła jako przejrzyste i wyczerpujące. Pozwana zaprzeczyła, aby spółka nie prowadziła działalności. Podała, że spółka prowadzi intensywne działania zmierzające do wybudowania bioelektrowni na nieruchomości należącej do spółki, jednak proces inwestycyjny jest długotrwały i skomplikowany, o czym powód miał na bieżąco informacje. Dodała, że powód żądał w sprawie X GC 103/10 rozwiązania spółki, które to powództwo zostało prawomocnie oddalone. Wywiodła, że spółka realizuje kolejne etapy procesu budowlanego, w tym opracowała bardzo obszerny raport środowiskowy, a obecnie trwają czynności związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę, co z uwagi na będące na ukończeniu prace nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE) będzie wymagało uwzględnienia w projekcie postanowień ww. ustawy. Pozwana wywiodła, że jej zdaniem były pełne podstawy do udzielenia absolutorium prezesowi zarządu, który nie pobiera z tytułu pełnienia tej funkcji żadnego wynagrodzenia.

Odnosząc się do uchwały nr 27 pozwana stwierdziła, że na uzasadnienie powództwa w tym zakresie powód przytacza jedynie swoje twierdzenia, które określiła jako bezzasadne. Osobę P. W. pozwana określiła jako w pełni odpowiednią do sprawowania funkcji prezesa zarządu, a sposób jego powołania jako prawidłowy. Dodała, że ma on odpowiednie przygotowanie zawodowe oraz zasiada w zarządach wielu dobrze prosperujących spółek prawa handlowego, jak również spełnia wszelkie wymogi prawne, statuowane w szczególności przez art.18 k.s.h. Odnosząc się do wszystkich zakwestionowanych uchwał pozwana wywiodła, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że uchwały te godzą w interesy spółki, mają na celu pokrzywdzenie powoda bądź naruszają dobre obyczaje (odpowiedź na pozew, k.82-86).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Spółka Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) Związku (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została zawiązana aktem założycielskim spółki z 17 maja 2000 r., rep. A – (...). Wszystkie udziały w kapitale zakładowym spółki objął Związek (...) z siedzibą w W., pokrywając je wkładem pieniężnym. W akcie założycielskim uregulowano m.in. kapitał zakładowy spółki (20.000 zł), przedmiot działalności spółki (w tym prowadzenie działalności w zakresie przekształcania biomasy, odpadów i osadów w technologii (...) oraz prowadzenie zastępstwa inwestycyjnego przy realizacji i koordynacji finansowania dla wszelkich inwestycji w obszarze ochrony środowiska z zakresu gospodarki wodno-ściekowej i zagospodarowania odpadów stałych) oraz kompetencje władz spółki (akt założycielski spółki, k.13-24 zał. akt X GC 103/10).

Na skutek dokonywanych zmian i podwyższenia kapitału zakładowego spółki, kapitał spółki wynosi 4.470.000 zł. Struktura udziałów przedstawia się w ten sposób, że:

- 4000 udziałów o wartości 4.000.000 zł posiada (...) Spółka z o.o. we W.,
- 470 udziałów o wartości 470.0000 zł posiada Związek (...) w W..

Udziały o wartości 4.450.000 zł zostały pokryte aportami (informacja z KRS, k.89-90).

Uchwałami nr 28, 29, 30 i 31 zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z dnia 28 czerwca 2013 r. został zmieniony akt założycielski spółki, m.in. w ten sposób, że firma spółki została zmieniona na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a siedziba spółki na W. (protokół zgromadzenia wspólników, k.42-47).

Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dnia 28 czerwca 2013 r. podjęło ponadto m.in. uchwały:

- nr 8, której przedmiotem było zatwierdzenie sprawozdania finansowego spółki za 2012 r.,
- nr 14, której przedmiotem było udzielenie absolutorium dla prezesa zarządu pozwanej za 2011 r.,
- nr 15, której przedmiotem było udzielenie absolutorium dla prezesa zarządu pozwanej za 2012 r.,

- nr 27, której przedmiotem było powołanie prezesa zarządu do składu zarządu na kolejną kadencję i powierzenie mu ponownie funkcji prezesa zarządu.

Wszystkie uchwały ww. zgromadzenia wspólników zostały ujęte w protokole sporządzonym przez notariusza J. T. (1) w jej kancelarii w W. za nr rep. A – (...) (protokół zgromadzenia wspólników, k.23-48).

Powód reprezentowany był na ww. zgromadzeniu przez pełnomocników, którzy głosowali przeciwko ww. uchwałom oraz zażądali zaprotokołowania sprzeciwu. Za uchwałami oddano 4000 głosów, przy 470 głosach przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się (protokół zgromadzenia wspólników, k.30, 33-34, 41).

Sprawozdanie finansowe spółki za 2012 r. obejmuje m.in. bilans na 31.12.2012 r. wskazujący po stronie aktywów i pasywów kwotę 4.646.494,25 zł oraz rachunek wyników za okres od 01.01.2012 r. do 31.12.2012 r. wykazujący wynik finansowy w wysokości 0,00 zł. Suma bilansowa jest identyczna jak w sprawozdaniach za 2008 r. i 2011 r., takie samo jest również brzmienie pozycji bilansowych w bilansach na 31.12.2011 r. i 31.12.2012 r. oraz pozycji w rachunku wyników za okres lat 2011 i 2012, tj. 0,00 zł (bilanse i rachunki wyników, k.49-57).

Sprawozdanie zarządu spółki za 2012 r., datowane na 28.02.2013 r., wskazuje że w roku 2012 kontynuowano prace rozpoczęte w roku 2011, oraz opracowywano raport oddziaływania na środowisko potencjalnej inwestycji w postaci biogazowni. Podano, że zarząd ani rada nadzorcza nie pobierali wynagrodzeń, oraz że w roku 2013 przewiduje się zakończenie prac związanych z przyjęciem raportu oddziaływania na środowisko biogazowni planowanej w W. (sprawozdanie zarządu, k.62).

Zwyczajne zgromadzenia wspólników spółki w latach 2009 i 2012 nie odbyły się (niesporne). Zarząd spółki jest jednoosobowy i od 17 grudnia 2008 r. jest nim P. W., będący profesorem Politechniki (...) (niesporne).

Celem powołania spółki było podjęcie i prowadzenie przez spółkę działalności w zakresie utylizacji śmieci i odzyskania energii do zasilania miasta; Związek (...) wniósł do spółki aport w postaci nieruchomości, na której miała być zrealizowana inwestycja. W późniejszym czasie pojawił się projekt biogazowni, wreszcie bioelektrowni W. zasilanej biogazem, w związku z czym podejmowane były kolejne działania (zezn. św. W. A., e-protokół, k.423-427, od 1 h 04 m 10 s., od 1 h 13 m. 16 s. i od 1 h 19 m. 44 s.).

W dniu 4 maja 2011 r. spółka wniosła do Urzędu Miejskiego w W. o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia w postaci bioelektrowni W. (wniosek, k.124). W związku z tym wnioskiem wydano szereg decyzji i postanowień administracyjnych (pisma, k.143 i nast.). Spółka opracowała raport oddziaływania na środowisko planowanej biogazowni z bioelektrownią; został on złożony w Urzędzie Miejskim w W. w dniu 6 lutego 2012 r. (raport – wyciąg, k.157-160, pismo przewodnie, k.282).

Na zgromadzeniu wspólników w dniu 28 czerwca 2013 r. była mowa o powyższym raporcie środowiskowym (zezn. św. P. K., e-protokół, k.423-427, od 49 m. 19 s.). Ponadto przedstawiciele Związku (...) w W. zadawali szereg pytań, na które odpowiadał prezes P. W., który kilkakrotnie oświadczał, że w danej sprawie istnieje konieczność odwołania się do dokumentów księgowych. Częściowo na pytania odpowiadał członek rady nadzorczej spółki (...), który na zgromadzenie przybył z raportem środowiskowym (zezn. św. P. K., e-protokół, k.423-427, od 49 m. 19 s.). Protokół zgromadzenia był sporządzony szczegółowo, zarówno co do głosowanych uchwał, jak i treści składanych oświadczeń przez uczestników zgromadzenia. W protokole ujmowano wszystkie sprawy, których ujęcia obecni sobie życzyli, nie było natomiast oświadczenia prezesa o finansowaniu spółki z jego prywatnych pieniędzy (zezn. św. J. T., e-protokół, k.423-427, od 26 m. 05 s. i od 34 m. 51 s., zezn. św. P. K., e-protokół, k.423-427, od 47 m. 20 s. do 59 m. 27 s.).

Już po zgromadzeniu wspólników z 28 czerwca 2013 r. spółka podejmowała kolejne działania w związku ze złożonymi wnioskami w postępowaniu administracyjnym i opracowanym raportem. Zostały w związku z tym wydane kolejne orzeczenia w postępowaniu administracyjnym (pisma spółki z 04.11.2013 r. i 22.11.2013 r., zawiadomienie i postanowienie, k.165, 166 i nast.).

Pozwem z dnia 31 grudnia 2009 r. w sprawie X GC 103/10 przed Sądem Okręgowym w Łodzi Związek (...) w W. domagał się rozwiązania pozwanej spółki. Wyrokiem z dnia 7 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu. W uzasadnieniu ww. wyroku Sąd wyraził pogląd, że nie można przyjąć, aby niemożliwość osiągnięcia celu przez pozwaną spółkę miała charakter trwały. Wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powoda od powyższego wyroku. Postanowieniem z dnia 1 lutego 2013 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej powoda (wyroki, k.322 i 417, uzasadnienie, k.327-336, postanowienie, k.486-487 zał. akt X GC 103/10).

Powyższy stan faktyczny, częściowo niesporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków. Oceniając przedstawione dowody Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu spółek handlowych dotyczące zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zgodnie z art.249 § 1 k.s.h., uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika, może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. W myśl art.250 k.s.h., prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje m.in. wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Powództwo o uchylenie uchwały wspólników należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały (art.251 k.s.h.).

Powód głosował przeciwko wszystkim zaskarżonym uchwałom, tj. uchwałom nr 8, 14, 15 i 27 zwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z dnia 28 czerwca 2013 r., a po ich podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, co jest warunkiem zachowania prawa do zaskarżenia uchwały (art.250 k.s.h.). Powództwo o uchylenie uchwały powód wniósł w dniu 26 lipca 2013 r., zachowując termin do zaskarżenia uchwały, wynikający z art.251 k.s.h. Tym samym zostały spełnione wynikające z k.s.h. warunki formalne rozpoznania sprawy o uchylenie powyższych uchwał.

Przed przystąpieniem do oceny prawnej zaskarżonych uchwał należy, ze względów porządkowych, stwierdzić że nie było przeszkód do rozpoznania sprawy z udziałem po stronie pozwanej – spółki reprezentowanej przez prezesa zarządu P. W.. Należy zauważyć, że zgodnie z art.253 § 1 k.s.h., w sporze dotyczącym uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały wspólników, pozwaną spółkę reprezentuje zarząd, jeżeli na mocy uchwały wspólników nie został ustanowiony w tym celu pełnomocnik. W myśl § 2 tegoż przepisu, jeżeli zarząd nie może działać za spółkę, a brak jest uchwały wspólników o ustanowieniu pełnomocnika, sąd właściwy do rozstrzygnięcia powództwa wyznacza kuratora spółki. Nie budzi wątpliwości, że przepis art.253 § 1 k.s.h. ma charakter unormowania szczególnego w stosunku do art.210 § 1 k.s.h., który stanowi, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. W żadnym bowiem razie, tj. niezależnie od konfiguracji osobowej w sporze dotyczącym uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały wspólników (z kim spółka prowadzi taki spór), spółki nie reprezentuje rada nadzorcza. Reprezentację tą sprawuje zarząd spółki lub ustanowiony przez wspólników pełnomocnik. Jeżeli zaś zarząd nie może działać za spółkę, a brak jest uchwały wspólników o ustanowieniu pełnomocnika, spółka jest reprezentowana przez kuratora ustanowionego w sposób wynikający z ustawy. Sytuacja natomiast, w której „zarząd nie może działać za spółkę” dotyczy potencjalnej kolizji interesów podmiotów skarżących z interesem spółki. Zarząd nie może zatem reprezentować spółki w ww. sporze w sytuacji, w której to członek zarządu spółki jest stroną procesu, a więc gdy to członek zarządu (nie ma znaczenia który i czy jest jedynym członkiem zarządu) skarży przed sądem uchwałę zgromadzenia wspólników (uchwała Sądu Najwyższego z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010/4/55). W takiej sytuacji, o ile wspólnicy nie ustanowili pełnomocnika, spółka jest reprezentowana przez kuratora ustanowionego przez sąd właściwy do rozstrzygnięcia

powództwa – jako organ niezależny (a nie przez radę nadzorczą). Przypadek reprezentacji przez ww. kuratora nie dotyczy zatem sytuacji, w której drugą stroną procesu (przeciwnikiem spółki w procesie) jest inny podmiot niż członek zarządu. Uchwała bowiem obowiązuje dopóty, dopóki sąd wyrokiem konstytutywnym nie orzeknie o jej nieważności (tzw. nieważność względna uchwały). Innymi słowy, zarząd spółki obsadzony taką uchwałą może zgodnie z art.253 § 1 k.s.h. reprezentować spółkę w procesie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 07.07.2006 r., I ACa 188/06, Apel.- W-wa 2007/2/17, OSA 2008/2/9).

Przechodząc do meritum sprawy należy stwierdzić, że w sprawie zostały spełnione przesłanki do uchylenia z mocy cyt. art.249 k.s.h. dwóch sposobów czterech zaskarżonych uchwał, tj. uchwał nr 14 i 15, których przedmiotem było udzielenie absolutorium dla prezesa zarządu pozwanej za rok 2011 i za rok 2012. Jak wspomniano, zaskarżona może bowiem być uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika. Jeśli wyodrębnić szczegółowo przesłanki uchylenia uchwały, to należy stwierdzić, że uchyleniu podlega uchwała, która:

- jest sprzeczna z umową spółki i (jednocześnie) godzi w interesy spółki,
- jest sprzeczna z umową spółki i (jednocześnie) ma na celu pokrzywdzenie wspólnika,
- jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i (jednocześnie) godzi w interesy spółki,
- jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i (jednocześnie) ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Powyzszą wykładnię art.249 k.s.h. należy uznać za utrwaloną w judykaturze, w której podkreśla się alternatywny charakter przesłanki sprzeczności uchwały z umową spółki lub dobrymi obyczajami i koniunktywną konieczność zajęcia jednocześnie jednej z dwóch dodatkowych przesłanek, tj. godzenia w interesy spółki lub celu uchwały, którym jest pokrzywdzenie wspólnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18.01.2013 r., VI ACa 994/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.03.2014 r., I ACa 1630/13).

Nie budzi wątpliwości, że dwie wymienione uchwały, tj. nr 14 i nr 15 są sprzeczne z umową (aktem założycielskim) spółki i jednocześnie (wymóg koniunktywny z art.249 k.s.h.) godzą w interesy spółki.

Jak wcześniej podano, w akcie założycielskim spółki unormowano m.in. kompetencje zgromadzenia wspólników. Postanowiono mianowicie (w § 16) m.in., że zwyczajne zgromadzenie wspólników zwołuje corocznie zarząd nie później niż w ciągu sześciu miesięcy po zakończeniu roku obrachunkowego, oraz (w § 18) że uchwały zgromadzenia wspólników wymaga m.in. rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdania zarządu i rady nadzorczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły (k.17-18 zał. akt X GC 103/10).

Nie budzi żadnych wątpliwości (było to w procesie poza sporem), że zarząd spółki (jednoosobowy w osobie P. W.) nie zwołał zwyczajnego zgromadzenia wspólników w roku 2009 (celem rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu i rady nadzorczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 2008) oraz w roku 2012 (celem rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu i rady nadzorczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 2011), a uchwały, które winny być przedmiotem ww. zgromadzeń zapadły dopiero na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników z dnia 28.06.2013 r. Za bezsporne należy uznać także, że P. W. pełni swą funkcję od 17 grudnia 2008 r. Z racji reprezentowania obu stron przez profesjonalnych pełnomocników nie ma potrzeby dalszego wywodzenia, że fakt dokonania w opóźnieniu (w 2009 r.) wpisu P. W. do KRS jako jednoosobowego zarządu nie miał żadnego wpływu na pełnienie przez ww. osobę funkcji w zarządzie spółki, gdyż przepisy k.s.h. nie przewidują konstytutywnego charakteru wpisu składu zarządu do KRS (inaczej niż np. zmiany umowy spółki).

W tym stanie nie budzi również wątpliwości, że P. W. ani w trakcie roku 2011, ani 2012, nie dopełnił obowiązków wynikających z k.s.h.; podzielić należy ocenę strony powodowej, że zwołanie co roku zwyczajnego zgromadzenia wspólników należy nie do dodatkowych czy wpadkowych, lecz do podstawowych obowiązków zarządu, co wynika zarówno z przepisów k.s.h., jak i w tym wypadku – z aktu założycielskiego spółki. Sprawa roku 2011 jest oczywista co

do braku zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2008 (nie miało to miejsca ani w roku 2009, ani 2010, ani 2011, ani też później – w roku 2012). Jeszcze bardziej rażące było niedopełnienie obowiązku zwołania zgromadzenia wspólników w roku 2012, albowiem na tym – nie odbytym – zgromadzeniu nie zostało, bo wskutek nie zwołania nie mogło zostać, zatwierdzone sprawozdanie za rok 2011, ale także – nadal – za rok 2009. W takiej sytuacji trudno dopatrzeć się podstawy, dla jakiej zgromadzenie wspólników odbyte w dniu 28.06.2013 r. udzieliło absolutorium P. W. z działalności w latach 2011 i 2012. Za jedyną przyczynę udzielenia absolutorium należy uznać fakt, że stało się to głosami jednego tylko wspólnika, tj. (...) Spółki z o.o. we W.. Udzielenie powyższego absolutorium, co dotyczyło wspomnianych dwóch uchwał zgromadzenia wspólników, należy w tej sytuacji uznać za sprzeczne z umową (aktem założycielskim) spółki, oraz jednocześnie za godzące w interesy spółki. Wskutek bowiem udzielenia absolutorium spółka traci prawo dochodzenia od osoby, której takiego absolutorium udzielono, odszkodowania za ewentualne szkody powstałe wskutek sprawowania zarządu, od czego ustawa jedynie wprowadza wyjątki, np. w art.296 k.s.h.

Odmienne natomiast przedstawia się sprawa dwóch pozostałych zaskarżonych uchwał zgromadzenia wspólników, tj. uchwały nr 8, której przedmiotem było zatwierdzenie sprawozdania finansowego spółki za 2012 r., oraz uchwały nr 27, której przedmiotem było powołanie prezesa zarządu do składu zarządu na kolejną kadencję i powierzenie mu ponownie funkcji prezesa zarządu. Jak wspomniano, niezbędną przesłanką uchylecia tych uchwał byłoby stwierdzenie zajścia jednego ze stanów opisanych hipotezą art.249 k.s.h. Zdaniem Sądu nie można mówić ani o sprzeczności uchwały z umową spółki, ani o naruszeniu dobrych obyczajów, jak również nie miało miejsca koniunktywnie z jednym z dwóch ww. stanów – godzenie w interesy spółki lub działanie w celu pokrzywdzenia wspólnika.

Jak wcześniej wskazano, co do uchwały nr 8 powód zarzuca, że sprawozdanie finansowe spółki niezgodnie z art.52 ust.2 ustawy z 29.04.1994 r. o rachunkowości, nie zostało ono podpisane przez głównego księgowego spółki, co zdaniem powoda znaczy, że nie jest sprawozdaniem finansowym i nie mogło być przedmiotem uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Argumentacja ta jest chybiona. Pozwana wskazała trafnie, że treść przepisu art.52 ust.2 cyt. ustawy jest inna – wymagane jest złożenie podpisów przez osobę, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz kierownika jednostki, a w przypadku organu wieloosobowego – przez wszystkich jego członków. Jeżeli spółka nie zatrudnia głównego księgowego, ani w ogóle księgowego (a twierdzenie to należy uznać za przyznane), to sprawozdanie mógł jedynie podpisać – i podpisał – cały zarząd w osobie prezesa zarządu P. W., w charakterze kierownika jednostki i osoby sporządzającej sprawozdanie finansowe. Fakt wyjaśnienia tej kwestii przez sąd rejestrowy, który po otrzymaniu stosownych wyjaśnień co do podpisu pod sprawozdaniem dokonał wpisu wzmianki o złożeniu do akt rejestrowych m.in. sprawozdania finansowego za 2012 r., został wykazany dokumentami; żadnego tym samym naruszenia przepisów prawa ani umowy spółki w tym zakresie nie było. Dodać natomiast należy, że trudno dopatrzeć się innych naruszeń umowy spółki bądź dobrych obyczajów.

Powód podniósł, że w celu uzyskania dodatkowych informacji o dokumencie pod nazwą sprawozdanie finansowe pełnomocnik powoda zadał kilka pytań prezesowi zarządu, na które prezes nie był w stanie udzielić odpowiedzi. Zdaniem Sądu trudno wymagać, aby na zgromadzeniu były wyjaśniane szczegółowe kwestie faktyczne związane ze sprawozdaniem finansowym, którego każda pozycja wynika wyłącznie z dokumentów. Można stwierdzić, że bez tychże dokumentów, z natury rzeczy nie przedkładanych na zgromadzeniu, odpowiedź nie była możliwa. Powód w innym miejscu wywodów zarzuca, że z analizy sprawozdania finansowego spółki za 2012 r. w porównaniu ze sprawozdaniem za 2011 r. i 2008 r. wynika, że spółka nie prowadzi jakiegokolwiek działalności gospodarczej, a kwoty w sprawozdaniach finansowych spółki za 2011 r. i 2012 r. są identyczne i w tym ostatnim sprawozdaniu zostały przepisane z poprzedniego. Wypada zauważyć, że skoro spółka nie prowadzi działalności (jest to skądinąd zarzutem powoda do uchwały nr 27, o czym niżej), to nie sposób wymagać, aby pozycje ostatniego sprawozdania finansowego różniły się od poprzedniego. Ponadto powód podał, że nie zostało zaprotokołowane, iż według oświadczenia prezesa na zgromadzeniu – część działań spółki finansowana jest z jego prywatnych pieniędzy; zdaniem powoda znaczy, że kwoty te zwiększają de facto zadłużenie spółki, a nie zostały uwzględnione w sprawozdaniu finansowym spółki za 2012 r. Sąd przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe i należy stwierdzić, że żaden z dowodów, w tym osobowych (w szczególności dowód z zeznań notariusza, który zgromadzenie protokołował), prawdziwości owego zarzutu nie potwierdza. Z samego sprawozdania natomiast wynika, że członkowie władz spółki wykonują swe obowiązki nieodpłatnie. Podkreślenia

jednak wymaga, że aż do chwili zamknięcia rozprawy (oraz następnie wydawania wyroku) treść sprawozdania nie została zakwestionowana, w szczególności przez organy skarbowe, np. co do nieodpłatnych usług na rzecz spółki, będących przysporzeniem obciążonym podatkiem dochodowym. Tym samym brak jest podstaw do kwestionowania treści sprawozdania.

Mając na uwadze tą ostatnią konstatację należy stwierdzić, że zarzut powoda, iż uchwała nr 8 godzi w interesy spółki, gdyż nie można wskazać, czy podane w sprawozdaniu wartości mają odniesienie w stanie faktycznym, jest chybiony. Co się zaś tyczy zarzutów, że uchwała krzywdzi mniejszościowego wspólnika, gdyż odbiera mu prawo do poznania rzeczywistego stanu księgowo-finansowego spółki, jak również narusza dobre obyczaje takie jak zaufanie wspólników do zarządu w zakresie uzyskiwania wyczerpujących informacji o stanie finansowym spółki, to i one nie mogą się ostać. Należy zauważyć, że uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego jako takie nie dotyczą interesu żadnego konkretnego wspólnika, w tym także mniejszościowego. Sprawozdanie takie jest bowiem dokumentem ogólnym i ujmuje syntetycznie całą działalność spółki. Jeżeli zaś chodzi o poznanie stanu finansowego spółki, to właśnie z uwagi na fakt, że jego treść jest identyczna jak poprzedniego, uznać należy, iż powód nie miał żadnych przeszkód do wyjaśnienia treści jego poszczególnych pozycji wcześniej, a wręcz miał po temu długi czas. Jak wynika z odpowiedzi na pozew (okoliczność bezsporna), powód wcześniej tego rodzaju uprawnień jako wspólnik nie realizował. Nie zachodzi zatem również naruszenie dobrych obyczajów. Brak jest wobec powyższego podstaw do stwierdzenia przesłanek uchylecia uchwały nr 8.

Odnosząc się natomiast do uchwały nr 27, której przedmiotem było powołanie prezesa zarządu do składu zarządu na kolejną kadencję i powierzenie mu ponownie funkcji prezesa zarządu, to i w tym zakresie Sąd nie podziela zarzutów powoda. Jak podano, powód powołał się w tym zakresie na argumenty wyrażone w stosunku do innych zakwestionowanych uchwał. Brak sprecyzowania konkretnego związku tychże argumentów z uchwałą nr 27 uniemożliwia ewentualną analizę ze strony Sądu. Stwierdzić natomiast należy, że zarzut powoda, iż na zgromadzeniu wspólników z 28.06.2013 r. zostało rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdanie zarządu i sprawozdanie finansowe za 2008 r., które to uchwały należało podjąć już w 2009 r. został przez Sąd uwzględniony w ramach rozważań dotyczących uchwał nr 14 i 15; powyższe zaniechania prezesa zarządu przemawiają za uchYLENIEM tychże uchwał, czemu obszernie rozważania poświęcono wyżej. Konstatacja powoda, że jego argumenty, iż prezes zarządu P. W. nie daje rękami wykonywania funkcji prezesa zarządu w sposób należyty i zgodny z interesem spółki, z uwagi na stanowisko Sądu co do uchwał nr 8, nr 14 i nr 15, może skłaniać jedynie do rozważenia wpływu uchylecia uchwał nr 14 i 15 na uchwałę nr 27 (uchwała nr 8 nie została uchylona). Zdaniem Sądu fakt uchylecia uchwał o udzieleniu absolutorium P. W. za lata 2011 i 2012 nie przesądza o konieczności uchylecia uchwały nr 27. Sprawa ta wymaga jednak dalszych rozważań.

Zdaniem Sądu należy w tym zakresie wyjść od podstawowej konstatacji, że sąd orzekający w sprawie żądania uchylecia uchwały o powołaniu prezesa zarządu do składu zarządu na kolejną kadencję i powierzeniu mu ponownie funkcji prezesa zarządu – nie zastępuje zgromadzenia wspólników i nie dokonuje wyboru zarządu spółki. Wybór należy do zgromadzenia, które powierza ww. funkcję osobie, której kwalifikacje uznaje za wystarczające i wymagane do kierowania spółką, i którą to osobę następnie będzie z pełnienia tejże funkcji rozliczać. Podstawą uchylecia uchwały może być nie spełnienie wymogów formalnych, które może statuować umowa spółki, bądź też które wynikają z obowiązujących przepisów prawa (w tym art.18 k.s.h.) bądź zapadłych orzeczeń (np. sądowy zakaz pełnienia funkcji). Stwierdzić należy, że żaden z takich wymogów nie został naruszony, zaś kwalifikacje P. W. do pełnienia funkcji w zarządzie spółki są bezsporne. Okolicznością niesporną w procesie było, że P. W. jest profesorem Politechniki (...), że ma ukończone odpowiednie kursy menadżerskie i że zasiada w zarządach różnych spółek prawa handlowego, które działają na rynku (powód nie zakwestionował powyższych okoliczności faktycznych wynikających z treści odpowiedzi na pozew i załączonych do niej dokumentów, toteż dalsze postępowanie dowodowe w tym zakresie nie było prowadzone).

Osobnego rozważenia wymaga natomiast zarzut powoda, że wyposazenie prezesa P. W. w kompetencje decyzyjne na kolejną kadencję stwarza zagrożenie dla dalszego funkcjonowania spółki, a co najmniej przyczyni się do kolejnego beczynnego okresu sprawowania tej funkcji; jak można w tym miejscu przypomnieć, powód stwierdził, że pełnienie przez prezesa P. W. tej funkcji będzie przyczyniało się do działania na szkodę spółki, będzie naruszało przepisy prawa

i dobre obyczaje oraz krzywdziło mniejszościowego wspólnika. Zarzut powoda sprowadza się do jednej zasadniczej okoliczności, że P. W. jest w sprawowaniu swej funkcji „bezczyzny”. W świetle przeprowadzonych dowodów, zarzutu tego nie można podzielić. Istotnie, spółka do chwili obecnej nie zrealizowała swego zasadniczego celu, jakim w świetle aktu założycielskiego było prowadzenie działalności w zakresie przekształcania biomasy, odpadów i osadów w technologii (...) oraz prowadzenie zastępstwa inwestycyjnego przy realizacji i koordynacji finansowania dla wszelkich inwestycji w obszarze ochrony środowiska. Nie znaczy to jednak, że nie były w tym celu podejmowane żadne działania. Należy przypomnieć, że bardzo obszerne postępowanie dowodowe było prowadzone przez sąd w sprawie X GC 103/10, w której przedmiotem żądania pozwu było rozwiązanie spółki. W efekcie rozpoznania tej sprawy sąd wydał wyrok, którym powództwo oddalił, w uzasadnieniu stwierdzając, że brak jest przesłanek rozwiązania spółki, w szczególności że nie sposób przyjąć, aby niemożliwość osiągnięcia celu przez pozwaną spółkę miała charakter trwały. W sprawie niniejszej Sąd może jedynie tę konstatację podzielić; o zakresie i rodzaju podejmowanych w sposób ciągły (i przed i po zgromadzeniu z 28.06.2013 r.) działań spółki świadczy szereg dokumentów złożonych do akt, powołanych (przykładowo, bo brak jest potrzeby wpisywania ich wszystkich do uzasadnienia) w ramach ustaleń faktycznych.

W odpowiedzi na pozew pozwana powołała się na podejmowane przez spółkę działania (ich zakres wynika ze sprawozdania zarządu za 2012 r. – por. wyżej) oraz wywiodła, że ostateczny zakres i kształt tychże działań będzie uzależniony od uchwalenia ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE). Pozwana wywiodła, że spółka realizuje kolejne etapy procesu budowlanego, w tym opracowała bardzo obszerny raport środowiskowy, a obecnie trwają czynności związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę, co z uwagi na będące na ukończeniu prace nad projektem o OZE będzie wymagało uwzględnienia w projekcie postanowień ww. ustawy. Należy zauważyć, że istotnie prace nad projektem powyższej ustawy były długotrwałe, ustawa została ostatecznie uchwalona dnia 20 lutego 2015 r. i opublikowana w Dz. U. z roku 2015, poz. 478 z 4 kwietnia 2015 r., z datą wejścia w życie dnia 4 maja 2015 r. (co zbiegło się z końcowym etapem postępowania w tej sprawie). Nie sposób polemizować ze stanowiskiem pozwanej, że treść pozwolenia na budowę będzie wymagała uwzględnienia postanowień tejże ustawy co do preferowanej wielkości elektrowni wykorzystujących OZE. Jest okolicznością powszechnie znaną, że przepisy podatkowe, dotyczące np. podatku od towarów i usług bądź podatku akcyzowego (w tym ich wysokości bądź zwolnień), wpływają bezpośrednio na opłacalność konkretnych rozwiązań technicznych i że muszą one być uwzględniane w projektowaniu i wykonawstwie. W toku procesu Sąd dodatkowo przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o dokumenty, o których złożenie wnioskował powód, co do działań, jakie pozwana spółka podjęła w sprawie budowy elektrowni. Z dokumentów tych wynika, że istotnie został opracowany raport środowiskowy, i że obecnie trwają czynności związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę. W toku postępowania został wydany szereg decyzji administracyjnych, a spółka podejmowała w tym zakresie różnorakie działania. Nie można zatem zdaniem Sądu przychylić się do zarzutu bezczynności zarządu pozwanej, którym jest jednoosobowo P. W.. Należy natomiast zauważyć, że z uwagi na wejście w życie ustawy o OZE, co do zasady ustały przeszkody w podjęciu dalszych działań w sprawie budowy bioelektrowni przez zarząd pozwanej. Może to jednak mieć wpływ na dalsze – po 4 maja 2015 r. – działania zarządu pozwanej spółki, i oczywiście także ocenę tych działań, co wszakże z natury rzeczy nie ma wpływu na uchwałę podjętą w dniu 28 czerwca 2015 r., a zatem blisko dwa lata wcześniej. Reasumując, także zatem w stosunku do uchwały nr 27 nie można uznać zajścia przesłanek jej uchylecia, tj. sprzeczności uchwały z umową (aktem założycielskim) spółki (skoro spółka podejmuje działania w celu realizacji jej umownego celu), ani o naruszeniu dobrych obyczajów, jak też nie miało miejsca zajście sytuacji godzenia w interesy spółki (nie godzi w jej interesy realizowanie jej założonego celu), ani zwłaszcza działanie w celu pokrzywdzenia wspólnika.

Ostatnią kwestią prawną w procesie jest zwrot kosztów procesu. Należy mieć na względzie, że żądanie pozwu zostało uwzględnione częściowo. Powód domagał się uchylecia czterech uchwał zgromadzenia wspólników, z czego dwie zostały uchylone, zaś co do dwóch pozostałych powództwo oddalono. Jest to podstawą zastosowania art.100 k.p.c. w części, w której normuje on stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda obejmowały opłatę sądową od pozwu o uchylecie czterech uchwał w łącznej wysokości 8000 zł (4 x 2000 zł), koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w sprawie o uchylecie uchwał wspólników, których kwota wynosi co do każdej z zaskarżonych uchwał 360 zł – § 10 ust.1 pkt 21 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z r. 2013, poz.490), a zatem za postępowanie co do czterech uchwał 1440 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wynoszące 17 zł, jak również koszty dojazdu pełnomocnika ustalone na podstawie obowiązujących przepisów. Koszt ten w przypadku powoda obejmował dojazd pełnomocnika pozwanej na dwa terminy rozprawy (26.05.2014 r. i 29.06.2015 r.). Odległość z O. (siedziba kancelarii pełnomocnika powoda) do Ł. wynosi 225 km, co stanowi 450 km w obie strony. Dwukrotny dojazd to zatem 900 km. W przypadku dojazdu samochodem osobowym, koszt dojazdu stanowi iloczyn przejechanych kilometrów przez stawkę za 1 km przebiegu, która nie może być wyższa niż określona w przepisach wydanych na podstawie art.34a ust.2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z r. 2004, nr 204, poz.2088 ze zm.). Zgodnie z § 2 pkt 1b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. nr 27, poz.271 ze zm.) maksymalna wysokość stawki za 1 km przebiegu pojazdu – samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynosi 0,8358 zł.

Zauważyć wszakże należy, że ww. stawka wynikająca z przepisów stanowi stawkę maksymalną. W sytuacji skorzystania z prywatnego samochodu osobowego przez pełnomocnika strony do jednej sprawy, nawet kilkakrotnie, brak jest podstaw do przyznania kosztów wg stawki maksymalnej; pełnomocnik w związku z takim dojazdem (inaczej niż przy stałym korzystaniu przez pracownika wyłącznie na potrzeby pracodawcy) nie ponosi osobno do tej sprawy kosztów ubezpieczeń, amortyzacji pojazdu, przeglądów okresowych, napraw, części zamiennych itd. Jako uzasadnioną należy uznać stawkę 0,50 zł za 1 km. Przy aktualnych cenach paliw, kwota ustalona przy zastosowaniu tej stawki całkowicie pokrywa zarówno koszty paliwa, jak i bieżące koszty eksploatacyjne pojazdu. Brak jest zaś podstaw, by kwota przyznawana z tytułu kosztów dojazdu stanowiła dodatkowy przychód dla strony. Wobec łącznej ilości kilometrów do pokonania Sąd uznał jako zasadną kwotę 450 zł (900 km x 0,50 zł/km). Łącznie daje to kwotę kosztów procesu po stronie powodowej wynoszącą 9907 zł.

Koszty pozwanej to koszty zastępstwa procesowego adwokata w sprawie o uchylenie uchwał współników, w wysokości jak wyżej – co do każdej z zaskarżonych uchwał 360 zł, łącznie 1440 zł – § 11 ust.1 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z r. 2013, poz.461) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wynoszące 17 zł i koszty dojazdu pełnomocnika, ustalone na wskazanej wcześniej tej samej podstawy prawnej i w oparciu o te same zasady. W przypadku pozwanej koszt ten obejmował dojazd pełnomocnika pozwanej na trzy terminy rozprawy (26.05.2014 r., 29.01.2015 r. i 29.06.2015 r.). Odległość z W. (siedziba kancelarii pełnomocnika pozwanej) do Ł. wynosi 224 km, co stanowi 448 km w obie strony. Trzykrotny dojazd to zatem 1344 km. Przyjmując, ze wskazanych wyżej względów, kwotę 0,50 zł za 1 km, daje to łączny koszt dojazdu 672 zł (1344 km x 0,50 zł/km). Łączna kwota kosztów procesu po stronie pozwanej wynosiła zatem 2129 zł.

Suma kosztów z obu stron to kwota 12.036 zł. Powód winien z tej kwoty ponieść 50%, tj. kwotę 6018 zł i pozwana 50%, czyli kwotę 6018 zł. Wobec faktycznego poniesienia kosztów wyżej wymienionych (powód 9907 zł, pozwana 2129 zł), kwota 3889 zł podlegała zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda.

Z

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

28.08.2015 r.